

Polscy artyści solidaryzują się z Ukrainą

Instytucje kultury organizują noclegi dla Ukraińców i ukraińskich artystów, koncerty i zbiórki, rezygnują z promocji kultury Rosji.

JACEK CIEŚLAK

Swoje stanowisko w sprawie kultury rosyjskiej wyraziło Ministerstwo Kultury: „W związku z eskalacją rosyjskiej agresji zbrojnej na Ukrainę i jej coraz bardziej ludobójczym charakterem oraz licznymi pytaniami kierowanymi do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego, MKiDN ponownie zdecydowanie zaleca instytucjom kultury wstrzymanie się od wszelkiej współpracy z przedstawicielami świata kultury Federacji Rosyjskiej. W polskich instytucjach kultury nie powinno być miejsca na jakąkolwiek instytucjonalną współpracę z przedstawicielami rosyjskiego reżimu”.

Ważny jest wyjątek: „Rosyjscy artyści, którzy nie opowiedzieli się jasno i jednoznacznie przeciwko agresji Federacji Rosyjskiej na Ukrainę i nie potępili jej, nie powinni być gośćmi polskich scen, uczestnikami programów artystycznych ani projektów z zakresu kultury”.

Nie tylko narodowe instytucje kultury pracują nad programami rezydencji dla artystów ukraińskich – już wcześniej w wielu teatrach, m.in. Powszechnym w Warszawie czy im. Sienkiewicza w Rzeszowie, pracowali ukraińscy aktorzy.

Jeszcze przed publikacją ministerialnego oświadczenia samodzielnie odwoływały wydarzenia związane z kulturą rosyjską narodowe instytucje kultury. Z repertuaru Opery Narodowej zniknął „Borys Godunow” z udziałem Jewgienija Nikitina, artyści o kontrowersyjnych poglądach.

Ale zmieniają też repertuary instytucje samorządowe. W Filharmonii Szczecińskiej wbrew wcześniejszym zapowiedziom w marcu nie będzie można posłuchać Czajkowskiego lub Rachmaninowa, tylko Dwořáka, Beethovena i Schumanna. Dyrektorzy instytucji podkreślają, że to zabiegi na czas wojny wywołanej przez Rosję, który nie tylko nie sprzyja promocji kultury rosyjskiej, ale trudno o niej myśleć, gdy najważniejszy jest los Ukrainy.

Zupełnie inaczej ma się sytuacja z teatrami dramatycznymi, gdzie repertuar rosyjski obecny jest zarówno w klasycznych, jak i współczesnych formach. Jak wiadomo, Antoni Czechow jest drugim pod względem popularności autorem scenicznym na świecie – po Szekspirze, także w Polsce. Trudno sobie wyobrazić, by zszedł z afisza „Wiśniowy sad” w Teatrze Witkacego w Zako-

panem czy w Teatrze Polskim w Warszawie. To sztuka egzystencjalna, niemająca nic wspólnego z rosyjskim imperializmem, zaś w „Trzech siostrach” – m.in. na afiszu Narodowego w Warszawie, mamy wręcz aluzję do wymarszu wojska do garnizonu w jednym z polskich miast. To może działać wręcz alarmująco!

Z kolei w opolskim Teatrze im. Kochanowskiego grana jest najnowsza sztuka Iwana Wyrypajewa, wybitnego rosyjskiego reżysera i dramaturga. Autor „Badań ściśle tajnych” już pierwszego dnia rosyjskiej agresji potępil ją na łamach „Rzeczpospolitej”.

Kardynalną decyzją związaną z kinematografią jest odwołanie festiwalu Sputnik, który w wielu polskich miastach popularyzował wartościowe filmy rosyjskie. Można mówić o dramacie rosyjskich artystów, ponieważ wiele z tytułów krytyko-

wało putinowską Rosję. Wspieranie rosyjskiej sztuki byłoby jednak absolutnie niezrozumiałe dla twórców z Ukrainy, która padła ofiarą agresji. Dlatego Krakowski Festiwal Filmowy w miejsce filmów rosyjskich chce zaprosić organizatorów DocuFest, najważniejszego ukraińskiego festiwalu filmów dokumentalnych organizowanego do tej pory w Kijowie, w marcu.

W obecnej sytuacji nie zamierza promować rosyjskiego kina toruński EnergaCAMERIMAGE. Także na krakowskiej Mastercard OFF Camerze nie spodziewajmy się rosyjskich wyjątków. Kategorycznie zamyka drzwi dla rosyjskich tytułów kurator wielu festiwali Łukasz Maciejewski – Kina na Granicy w Cieszynie, Grand Prix Komeda w Gorzowie Wielkopolskim, Wajda na Nowo w Suwałkach, Alchemia Kina w Zamościu i Tofifest w

Bojkot to nie wszystko. Wrocławskie Narodowe Forum Muzyki przygotowało w miniony piątek koncert pieśni ukraińskich w wykonaniu Olgi Paśiecznik. W Warszawie Teatr Żydowski z większością warszawskich scen zorganizował charytatywny koncert „Warszawskie teatry dla Ukrainy”, a cały dochód ze sprzedaży biletów-cegiełek przekazany będzie Polskiej Akcji Humanitarnej na pomoc dla Ukrainy. Ten koncert odbył się również online i wciąż można go w tej formie oglądać. Występują Ewa Błaszczyk, Paweł Deląg, /©© Olena Leonenko-Głowacka, Andrzej Seweryn, Dorota Stańska, Michał Żebrowski, Kasia Dąbrowska, Natalia Sikora i Tomasz Karolak.

Nagłośnić wszystkie imprezy w kraju pomaga resort kultury w specjalnej zakładce swojej strony: www.gov.pl/web/kultura/dla-ukrainy /©©